

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



SKRADZIONĄ W WARSZAWIE CORSĄ ROZBIŁ SIĘ W OSTRÓDZIE

Data publikacji 28.11.2008

Wawerscy policjanci przedstawili zarzut kradzieży z włamaniem 24-letniemu Grzegorzowi J. Mężczyzna najpierw ukraść kluczyki i dowód rejestracyjny, po czym odjechał skradzioną corsą do Ostródy, napić się z kolegą wódki. Został zatrzymany w Ostródzie, ponieważ kierował w stanie nietrzeźwości i rozbił się na drzewie. Okazało się, że sąd już dawno odebrał mu uprawnienia do kierowania pojazdami. Funkcjonariusze odzyskali skradzione auto, a o losie zatrzymanego zdecyduje dziś sąd.

Na komisariat w Wawrze zgłosił się mężczyzna, który powiadomił o kradzieży samochodu. Jak powiedział, skradzionego opla corsę użytkował jeden z zatrudnionych w jego firmie pracowników. Mieszkał on w wynajętym mieszkaniu w towarzystwie dwóch innych robotników. Jeden z nich pracował w firmie zaledwie od dwóch dni, nikt go jeszcze dobrze nie znał. Użytkownik pojazdu i jego kolega stwierdzili, że ich "nowego" kolegi nie ma, ale brakuje też kluczyków, dokumentów samochodu i samego auta. Podejrzenia padły na współlokatora.

To właśnie on wieczorem wykorzystał nieuwagę kolegów, zabrał leżące na stole kluczyki i dowód rejestracyjny i bez słowa odjechał. Jak się później okazało ukraść samochód i wybrać się nim do Ostródy, do kolegi, z którym chciał się napić wódki. Po libacji wsiadł za kierownicę corsy. Niestety daleko nie odjechał. Rozbił się na przydrożnym drzewie. Został zatrzymany przez tamtejszych policjantów. Wtedy okazało się, że corsa jest poszukiwana przez komisariat w Wawrze. Pijany Grzegorz J. w Ostródzie usłyszał zarzut kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości, spowodowania kolizji oraz niestosowania się do wyroku sądowego. Wcześniej miał już orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Funkcjonariusze z Wawra przejęli zatrzymanego, zabezpieczyli też skradzionego opla.

W komisariacie w Wawrze dochodzeniowcy przedstawili Grzegorzowi J. zarzut kradzieży z włamaniem do samochodu. Mężczyźnie grozi kara do 5 lat więzienia. Dziś w sądzie zostanie rozpatrzony wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztu wobec podejrzanego.